

# Postmonocentryczny ład społeczny i jego dynamiczny charakter: Dwie przeciwstawne konstelacje kulturowe

PRZEGLĄD KRYTYCZNY  
2021 / 3(1): 7–18  
ISSN: 2657–8964  
DOI: 10.14746/pk.2021.3.1.1

Marek Ziółkowski<sup>1</sup> 

<sup>1</sup> Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Szamarzewskiego 89 C, 60-568 Poznań. ORCID: 0000-0001-6755-9368, Email: [marek.ziolkowski@amu.edu.pl](mailto:marek.ziolkowski@amu.edu.pl)

**STRESZCZENIE:** Niniejszy artykuł jest przedrukiem tekstu będącego wstępem teoretycznym do opublikowanej w roku 1993 pracy zbiorowej *Polacy wobec ładu postmonocentrycznego. Społeczeństwo polskie i jego instytucje w 1992 roku*. Omawia on podstawowy kierunek rozpoczętej w Polsce w roku 1989 wielkiej transformacji systemowej, wykorzystując w tym celu klasyczne Parsonsofskie przeciwstawienie dwóch przeciwstawnych układów zmiennych wzoru oraz Stanisława Ossowskiego czterech typów ładu społecznego. Pokazuje on, jak „rdzeń transformacji”, czyli podejmowane zgodnie z „interese teoretycznym” działania modernizacyjne w gospodarce, polityce i kulturze napotyka na wywodzący się z różnych źródeł opór społeczny. Tekst publikowany jest w przekonaniu, że może on stanowić znakomite nawiązanie do Karla Polanyi’ego koncepcji *double movement* (przywoływanej w niniejszym tonie w artykule Macieja Kassnera), pokazując w szczególności, że opór wobec wprowadzania gospodarki rynkowej miał nie tylko ekonomiczny, ale znacznie szerszy, tj. społeczno-kulturowy charakter.

**SŁOWA KLUCZOWE:** ład postmonocentryczny, konstelacje kulturowe, społeczeństwo polskie, transformacja systemowa

## 1.1. PUNKT WYJŚCIA POLSKICH PRZEMIAN. KONCEPCJA „INTERESU TEORETYCZNEGO”

Polskie przemiany, a zwłaszcza uczestnictwo w nich społeczeństwa oraz reakcje na nie, są wypadkową konkretnych zjawisk ekonomicznych i politycznych, stosunku do ideologicznych haseł i obietnic, wytworzonych uprzednio nawyków oraz subiektywnych przekonań, nadziei, iluzji i rozczarowań. W ciągu ostatnich kilku lat po 1989 r. rola poszczególnych elementów dość szybko się zmieniała.

Zacznijmy od przypomnienia znanych faktów. Zmianę ustrojową w Polsce rozpoczęły wybory parlamentarne z czerwca 1989 r. Przesądziły one o przejęciu władzy

przez solidarnościową opozycję i stanowią początek okresu postkomunistycznego. Zmiana ta była zatem dokonana przez samo społeczeństwo i odpowiadała odczuciom znacznej większości jego aktywnych członków (przypomnijmy, że na kandydatów „Solidarności” do Senatu głosowało około 65% głosujących, co przy 62,3-procentowej frekwencji oznacza blisko 40% dorosłego społeczeństwa). Dominującym jednak motywem takich a nie innych decyzji wyborców było odrzucenie dotychczasowego ustroju. Odrzucenie to narastało stopniowo w latach poprzednich. Początkowo dotyczyło haseł ideologicznych i porządku politycznego *ancien régime'u*. Potem stało się też reakcją na jego kryzys gospodarczy, na jego niezdolność do zaspokojenia zarówno potrzeb większości społeczeństwa na minimalnym oczekiwanym poziomie, jak i interesów jednostek najbardziej przedsiębiorczych i aktywnych (także tych związanych z poprzednim aparatem władzy, co uczyniło z nich zwolenników przemian i było warunkiem pokojowej zmiany systemu). Z drugiej strony jednak, „realny socjalizm”, mechanizmy funkcjonowania państwowego sektora gospodarki w dalszym ciągu wyznaczały podstawowe interesy ekonomiczno-socjalne najliczniejszych grup społecznych, a system państwowej dystrybucji i opieki społecznej nadal kształtował powszechne oczekiwania oraz nawyki działania. Politycznie i symbolicznie odrzucali stary system prawie wszyscy; jednak ze świadomością ekonomicznych konsekwencji tego odrzucenia – czyniła to nieznaczna mniejszość.

Wychodzenie z systemu komunistycznego w gospodarce rozpoczęło się z początkiem 1990 r., wraz z podjęciem realizacji planu Balcerowicza. **W momencie rozpoczęcia tej szokowej terapii konieczność dokonania zmian uznawali wszyscy czy prawie wszyscy, ale przede wszystkim ze względu na wartości symboliczne, zaufanie do nowej władzy, zdecydowane odrzucenie poprzedniego systemu i fascynację sukcesami rozwiniętych krajów kapitalistycznych.** Społeczeństwo dało zatem symboliczne przyzwolenie na przeprowadzenie zmian. Jest przy tym swoistym paradoksem, że odchodzenie od systemu opartego nominalnie na systemie planowania w kierunku systemu z istoty swej rozwijającego się w sposób oddolny i spontaniczny podjęte zostało jako planowany przez elity program przebudowy ładu społecznego. Odrzucenie ładu monocentrycznego zostało zapoczątkowane serią decyzji ze swej istoty monocentrycznych. Zwłaszcza zmiany gospodarcze, przejście w kierunku gospodarki rynkowej, rozpoczęło się w sposób odgórny, narzucony, zgodny z przekonaniem nowej elity władzy, że rozpoczęta transformacja leży na dłuższą metę w interesie całego społeczeństwa, nawet jeśli wiąże się z kosztami, konsekwencjami negatywnymi i wyrzeczeniami szerokich grup społecznych, które wówczas uznawano za przejściowe. Przekonanie to określa się czasami mianem uświadamiania sobie „interesu teoretycznego” [por. np. Mokrzycki 1991]. Ów „interes teoretyczny” można interpretować jako mniej lub bardziej ogólną wizję, jeśli nie punktu docelowego, to przynajmniej kierunku planowanej transformacji. Zawiera on w sobie z jednej strony elementy życzeniowe i teleologiczne. Z drugiej strony jednak jest to wizja w dużej mierze realistyczna, oparta na doświadczeniach i osiągnięciach innych krajów, zakładająca możliwość naśladowania pewnych sprawdzonych gdzie indziej mechanizmów i powtarzania – *mutatis mutandis* – zachodzących gdzie indziej procesów. Nasuwa się w tym miejscu porównanie z inną, znaną nam z poprzedniego okresu, próbą planowej przebudowy

systemu społecznego. O ile jednak przy próbie budowy systemu komunistycznego wizja docelowa sformułowana była abstrakcyjnie i utopijnie, brakowało też jakichkolwiek doświadczeń praktycznych, o tyle w przypadku obecnej transformacji możliwość osiągnięcia docelowego kształtu ładu społecznego została już wykazana i znane są podstawowe mechanizmy, dzięki którym historycznie został on osiągnięty. Wizja „interesu teoretycznego” polskiej transformacji jest zatem z jednej strony jedną z racji podejmowania takich a nie innych konkretnych decyzji; z drugiej strony jednak, formułowanie i wielokrotne przywoływanie owej wizji pełni istotne funkcje perswazyjne i propagandowe; ma uzasadniać i próbującym go realizować elitom, i całemu społeczeństwu sensowność rozpoczętych procesów, umocnić wiarę w ich niezbędność i końcowe pozytywne rezultaty, skłonić do wyrzeczeń i zablokować działania hamujące. Jest charakterystyczne, że tak rozumiany „interes teoretyczny”, ciągle przywoływany za rządów Mazowieckiego i Bieleckiego, a mniej podkreślany za rządów Olszewskiego, stał się znowu w drugiej połowie 1992 r. jednym z istotnych elementów wypowiedzi programowych gabinetu Hanny Suchockiej.

„Interes teoretyczny” można pojmować jako – mniej lub bardziej abstrakcyjne i modelowe – ideologiczne uzasadnienie podejmowanych działań bądź postracjonalizację działań już podjętych. Można takie ujmować go bardziej empirycznie – jako pewien zestaw przekonań, jako społeczno-ekonomiczną orientację przedstawicieli elity władzy podejmującej próbę dokonania zmian. Przy takim ujęciu można najłatwiej określić stosunek przekonań owej elity do przekonań całości społeczeństwa i jego podgrup. Badania przeprowadzone w kwietniu 1991 r. [por. Białycki & Mach 1992] wykazały, że już po nieco więcej niż roku od rozpoczęcia przemian przekonania i priorytetowe cele solidarnościowej elity władzy (reprezentowanej w badaniu przez posłów OKP), zwłaszcza w sferze funkcjonowania gospodarki i opieki społecznej, dość istotnie odbiegały od wyobrażeń i oczekiwań większości społeczeństwa. Posłowie OKP reprezentowali ogólnie orientację bardziej liberalną (za najważniejsze zadania gospodarcze uznając np. „przyspieszenie prywatyzacji”, „zwiększenie produkcji” czy „przyciągnięcie obcego kapitału”), podczas gdy społeczeństwo wykazywało orientację bardziej socjalną (najistotniejsze dlań były: „ograniczenie bezrobocia”, „walka z inflacją” oraz „większe dotacje dla rolnictwa”).

W roku 1992 postępowały nadal – będące nie zawsze zamierzoną wypadkową odgórnych decyzji i rozmaitych reakcji dostosowawczych – procesy przemian ładu gospodarczego, politycznego i społecznego. Inną jednak kwestią jest, jak kształtowały się w tym okresie rozbieżności między wynikającymi z „interesu teoretycznego” priorytetami przyjmowanymi przez oba kolejne rządy (niezależnie od istniejących między nimi różnic) a wyobrażeniami, oczekiwaniami i preferencjami większości społeczeństwa.

## 1.2. DWIE KONSTELACJE ŁADU POSTMONOCENTRYCZNEGO. KONSTELACJA „RDZENIA TRANSFORMACJI” I KONSTELACJA „WACHLARZA ALTERNATYW”

Podstawową cechą funkcjonującego obecnie w kraju postmonocentrycznego ładu społeczno-gospodarczego jest **wewnętrzny polimorfizm**, współistnienie w jego obrębie

**kilku odrębnych układów interesów, preferencji, oczekiwań i strategii zachowaniowych poszczególnych instytucji gospodarczych, kategorii zawodowych oraz grup społecznych.** Upraszczając sytuację, to wewnętrzne zróżnicowanie można opisywać w kategoriach dwóch podstawowych, przeciwstawnych sobie, ale i ze sobą współdziałających konstelacji kulturowych opartych na dwóch różnych logikach funkcjonowania.

Konstelacje te wyrażają się – po pierwsze – w orientacjach indywidualnych, a więc w pewnych mniej lub bardziej zgeneralizowanych tendencjach do postrzegania, wartościowania, odczuwania i reagowania na rzeczywistość społeczną [por. Koralewicz & Ziółkowski 1990: 14]. Po wtóre – przejawiają się w regułach i mechanizmach funkcjonowania rozmaitych instytucji, a więc w pewnych układach zinstytucjonalizowanych oczekiwań, które formułują i wymagają od siebie wzajemnie ludzie działający w określonych rolach w konkretnym kontekście organizacyjnym. Konstelacje te są zatem zarówno wynikiem przyswojenia sobie pewnych nawyków (internalizacji pewnych wzorów kulturowych), jak i rezultatem bieżącego dostosowywania się do logiki funkcjonowania partnerów w obrębie poszczególnych instytucji.

Teza o przeciwstawności dwóch konstelacji oznacza więc zarówno to, że ogólne orientacje jednostek są w społeczeństwie polskim odmienne, jak i to, że odmienna jest logika funkcjonowania poszczególnych instytucji tego społeczeństwa.

Konstelacje te zdają się przy tym stanowić pewną modyfikację klasycznej dychotomii Tönniesa: wspólnota – zrzeszenie, rozwiniętej następnie przez Parsonsa [1951] w układ pięciu „zmiennych wzoru”.

**Konstelacja pierwsza jest układem uniwersalistyczno-rynkowo-osiągnięciowo-modernizacyjno-indywidualistyczno-antyegalitarnym.** W sferze gospodarczej opiera się ona na regułach gospodarki rynkowej, kierującej się zasadą zysku i rachunku ekonomicznego, dąży przede wszystkim do wzrostu gospodarczego i modernizacji społeczeństwa, przyjmuje zasadę indywidualnej odpowiedzialności za własny los i samodzielnego rozwiązywania swoich problemów, dopuszcza daleko idące różnice między jednostkami, będące wynikiem ich indywidualnych osiągnięć, zakładając traktowanie jednostek w sposób formalnie jednakowy, zgodny z uniwersalnymi, stosującymi się do wszystkich bez różnicy, bezosobowymi regułami prawnymi i równie bezosobowymi prawami rynku<sup>1</sup>.

W sferze polityczno-kulturowej konstelacja ta zakłada wolność wyboru indywidualum, a w konsekwencji – pluralizm i tolerancję dla różnorodnych systemów wartości i stylów życia. W efekcie w konstelacji tej niezbyt istotną rolę odgrywają specyfika i tradycja narodowa. Na poziomie gospodarczym uznaje ona powszechną stosowalność tych samych generalnych mechanizmów funkcjonowania gospodarki, modernizacji technologicznej i wzrostu gospodarczego. W polityce i kulturze przeciwstawia się uprzywilejowaniu wartości jakiegokolwiek większości narodowej czy religijnej i dyskryminowaniu wartości grup mniejszościowych.

Stworzenie i umocnienie tej konstelacji było jednym z zakładanych celów trans-

---

<sup>1</sup> Do tego właśnie ostatniego elementu odnosi się Parsonsowska i Weberowska kategoria „uniwersalizmu”.

formacji, stanowiąc rdzeń „interesu teoretycznego” i podstawę propagowanej nowej ideologii, choć nie wszystkie ze składających się na nią zasad były w równym stopniu artykułowane i propagowane. Zasady te wyznaczały ogólny kierunek odchodzenia od przeszłości i przeprowadzania zmian, nie będąc jednak zestawem szczegółowych rozwiązań ładu docelowego.

W sferze gospodarczej konstelacja ta odpowiada w pewnej mierze opisywanemu przez Webera [1984] „duchowi” wczesnego kapitalizmu, jednakże w konkretnych warunkach polskich lat dziewięćdziesiątych nabiera także cech specyficznych. Mniejsze znaczenie ma – traktowana przez etykę purytańską jako cel sam w sobie – ciężka, zwłaszcza wytwórcza praca, a na plan pierwszy wysuwa się osiąganie wszelkimi metodami zysku, a także korzystanie z już uzyskanego bogactwa. Konstelacja ta – zgodnie ze swoją historyczno-ideologiczną genezą – odwołuje się więc z jednej strony do podstawowych wartości, takich jak wolność indywidualna i równość w sensie równości szans i równości wobec prawa oraz etos dobrej, wydajnej i przynoszącej zadowolenie pracy, z drugiej strony jednak opiera się w znacznej mierze na idei utylitaryzmu i pragmatycznej, instrumentalnej skuteczności. W obecnych polskich warunkach gospodarczych skuteczność w bezwzględnym dążeniu do indywidualnych korzyści, przy stosowaniu zasady „cel uświęca środki”, zdaje się w wielu przypadkach przesłaniać owe wartości, co wywiera wpływ także na postawę znacznej części społeczeństwa wobec owej konstelacji jako całości. Podobnie też uznanie zasady pełnej wolności jednostki i tolerancji dla wszelkiej „inności” tworzy jednocześnie warunki sprzyjające pojawianiu się i wyrażaniu postaw skrajnych oraz „anarchistycznych”, będących niekiedy zagrożeniem dla samej istoty postulowanego ładu społecznego. W interpretacji pozytywnej konstelacja ta może więc być postrzegana jako dążenie do „demokratycznego liberalnego kapitalizmu”, w interpretacji negatywnej może jednak także przybierać cechy „kulturowego anarchizmu” i „gospodarczego darwinizmu”.

**Konstelacja druga to układ partykularystyczno-opiekuńczo-roszczeniowo-tradycyjno-wspólnotowo-egalitarny.** Wyrażające ją orientacje indywidualne oraz reprezentujące ją instytucje, nie kwestionując wprost reguł efektywnego gospodarowania, bronią się jednak przed bezwzględnym stosowaniem bezosobowych praw rynku, formułując w stosunku do państwa i jego agend rozmaite roszczenia – próbując z jednej strony wywalczyć specjalne traktowanie, specjalne warunki i grupowe przywileje, a z drugiej strony – formułując specyficznie rozumiane hasła egalitarystyczne, domagając się ochrony najsłabszych poprzez równanie do średniej. Oczekując opieki państwa, znacznie mniej godzą się na indywidualną odpowiedzialność za własny los, nie dążą do zindywidualizowania swojej pozycji poprzez odróżnianie się od innych, preferując raczej działania kolektywne, mające na celu poprawę bądź obronę pozycji całej grupy. Wypowiadają się nie za formalną równością szans, ale za sprawiedliwością dystrybucyjną. W konstelacji tej mniej liczy się instrumentalna skuteczność w sferze gospodarczej, częściej odwołuje się ona do tradycji, grupowych wartości, etosu, odpowiedzialności całej społeczności za jednostkę. Także ta konstelacja może przybierać postać wyważoną i pozytywną, zakładającą niezbędną opiekę nad najsłabszymi i upośledzonymi, kultywowanie najwartościowszych tradycji i uznanie interesów wspólnoty, oraz postać krańcową i negatywną, wiążącą się z niczym nie uzasadnioną roszcze-



niowością, wyuczoną bezradnością, lękiem przed wszelką zmianą i głęboką niechęcią do wszelkiej inności.

Konstelacja pierwsza jest układem stosunkowo spójnym, dającym się dość jednoznacznie powiązać z logiką funkcjonowania państwa liberalnego, opartego na pełnej wolności indywidualnej, prywatnej własności, wolnej konkurencji gospodarczej, rynku, uniwersalnym prawie, formalnej demokracji i pluralizmie kulturowym. Historycznie nawiązuje więc ona w nieco zmodyfikowanej formie do ideologii wczesnego kapitalizmu, rodzącej się burżuazji i rewolucji francuskiej; ideologii, która miała wyznaczać podstawowy kierunek przemian „feudalnego *ancien régime*’u”. Także w sytuacji społeczeństw postkomunistycznych funkcjonuje ona jako pewien zestaw idei regulatywnych, wyznaczających kierunek odejścia od „realnosocjalistycznego *ancien régime*’u”. Dlatego też chcielibyśmy ją nazwać konstelacją „**rdzenia transformacji**”.

Natomiast konstelacja druga nigdy nie wytworzyła spójnego układu, należy ją raczej postrzegać jako zestaw zasad i reguł kulturowych przeciwstawiających się na różnorodne sposoby konstelacji pierwszej. Także historyczno-społeczna geneza tej konstelacji jest znacznie bardziej złożona. Należałoby zwrócić uwagę na przynajmniej cztery jej źródła. Pierwsze dwa to dziedzictwo mniej lub bardziej niedawnej przeszłości.

Po pierwsze zatem konstelacja ta w pewnej mierze nawiązuje do mechanizmów funkcjonowania „realnego socjalizmu” i wytworzonych przezeń nawyków zachowań, z wyuczoną bezradnością i postawą roszczeniową na czele. W wypowiedziach z ostatnich lat – zwłaszcza publicystycznych – wiele z jej cech uznawano po prostu za dysfunkcyjny przeżytek *ancien régime*’u, za element mentalności „homo sovieticus”. Nie jest to jednak bynajmniej ani czynnik jedyny, ani nawet – jak można sądzić – czynnik dominujący.

Po wtóre, konstelacja ta wiąże się z ideałami i metodami działania ruchów społecznych, w tym przede wszystkim „Solidarności”, wyraża również doświadczenia i ideologie wcześniejsze, zwłaszcza te, które odwoływały się do wątku wspólnotowego oraz zawiera elementy narodowe i chrześcijańskie.

Po trzecie, nawiązuje ona do pewnych rozwiązań instytucjonalnych i wątków ideologicznych funkcjonujących we współczesnych rozwiniętych krajach kapitalistycznych. W żadnym bowiem z rozwiniętych krajów Zachodu nie realizowano modelu ładu odpowiadającego bez reszty konstelacji pierwszej. Co więcej, można mówić o wielu konkurencyjnych odmianach „realnego (a skutecznego gospodarczo) kapitalizmu” i „realnej demokracji”. Opozycyjne wobec pewnych reguł konstelacji pierwszej są więc na przykład: idee konserwatyzmu (w wersji brytyjskich torysów czy amerykańskich republikanów), zakładające indywidualną wolność w gospodarce przy oparciu porządku społeczno-kulturowego na przestrzeganiu tradycyjnych wartości; idee chrześcijańskiej demokracji, próbujące znaleźć równowagę między prawami jednostki ludzkiej i interesami wspólnoty; czy wreszcie rozmaite rozwiązania gospodarcze związane z koncepcją *welfare state* i ideologią socjaldemokracji. Odwoływanie się do tych idei nie wynika więc w tym przypadku z nawyków przeszłości, ale z odmiennej wizji przyszłości, zakładającej inny kształt docelowego ładu gospodarczego i społeczno-kulturowego.

Po czwarte, pewne elementy tej konstelacji wynikają z podejmowanej przez róż-

ne kategorie społeczne obrony przed negatywnymi konsekwencjami dotychczasowego przebiegu transformacji, z próby realizacji swoich własnych interesów – mniej lub bardziej grupowych czy partykularnych, a zwykle teraźniejszych i krótkofalowych.

Elementy drugiej konstelacji pochodzą zatem już to z mniej lub bardziej uświadamianych nawyków przeszłości, już to z wyartykułowanych odmiennych wizji przyszłego ładu społecznego, już to wreszcie z układu teraźniejszych, krótkofalowych interesów i preferencji. Fakt ten sprawia, iż te same składające się na nią zasady próbuje się niejednokrotnie realizować z bardzo różnych pobudek, że tworzą się przejściowe zbieżności interesów i polityczne sojusze między osobami, które często nie dopuszczały przedtem myśli, iżby mogły mieć z sobą cokolwiek wspólnego.

Konstelacja ta wykracza więc zdecydowanie poza wizję monocentrycznego ładu „realnego socjalizmu”, przeciwstawiając się jednocześnie na różnorodne sposoby konstelacji pierwszej. Nie tworzy ona żadnego spójnego układu, zawierając – powtórzmy – elementy bardzo niejednorodnego pochodzenia i bardzo niejednorodnej natury. Dlatego też chcielibyśmy określić ją mianem konstelacji „**wachlarza alternatyw**”.

Obie wymienione konstelacje należy oczywiście traktować jedynie jako konstrukcje idealne, warto też zwrócić uwagę, że niektóre typy ładu społecznego – związane np. z przywoływanymi wyżej ideami socjaldemokratycznymi i chrześcijańsko-demokratycznymi – są w istocie próbą zrealizowania pewnych elementów obu tych konstelacji naraz.

W obecnym postmonocentrycznym ładzie, w funkcjonowaniu mechanizmów społeczno-gospodarczych, w działaniach, a także w odczuciach ludzi konstelacje te jednak wyraźnie przeciwstawiają się sobie. Niektóre sformułowania ideologii transformacji interpretowały ją jednokierunkowo, jako proces wypierania konstelacji drugiej przez konstelację pierwszą. O ile jednak przemiana ustrojowa wiązała się rzeczywiście z pojawieniem się silnej i zdolnej do dalszego rozwoju konstelacji pierwszej, to konstelacja druga wydaje się być integralnym elementem nowego ładu, a nie zanikającym dysfunkcyjnym przeżytkiem ładu starego. **Ład postmonocentryczny interpretowany nie jako forma przejściowa, ale jako pewna rzeczywistość *sui generis*, jest zatem zasadniczo ładem dymorficznym.**

### 1.3. WYMIARY OPOZYCJI MIĘDZY KONSTELACJAMI

Różne analizy funkcjonowania poszczególnych instytucji i organizacji politycznych oraz gospodarczych, a także działań, postaw i wartości jednostek i grup społecznych, pozwalają na wyróżnienie kilku zasadniczych osi czy wymiarów, na których przeciwstawiają się sobie wizje ładu społecznego zakładane i realizowane przez Polaków w 1992 r. [por. np. Wesolowski 1992; Boski 1991]. Są to:

- 1) wizja ładu gospodarczego, przeciwstawiająca opcję liberalną opcji socjalnej, zakładającej interwencję państwa w produkcję i dystrybucję, a także rozbudowaną opiekę społeczną. Na poziomie orientacji indywidualnych przeciwstawienie to wiąże się z opozycją między orientacją nastawioną na osiągnięcie a orientacją roszczeniową;

2) wizja ładu politycznego, przeciwstawiająca opcję demokratyczną opcji autorytarnej, a na poziomie orientacji indywidualnych – orientację podmiotową orientacji nastawionej na podporządkowanie;

3) wizja ładu społeczno-moralnego, przeciwstawiająca podporządkowanie się tradycji, interesom wspólnoty jako całości i wyznawanym przez większość wartościom akcentowaniu tolerancji, praw jednostki i swobody działań indywidualów;

4) przekonania dotyczące roli Kościoła katolickiego i religii w państwie, sytuujące się na *continuum*: od państwa wyznaniowego do państwa świeckiego;

5) przekonania dotyczące miejsca i interesów Polski w świecie, przeciwstawiające akcentowanie koniczności obrony interesów i wartości narodowych zagrożonych obcymi wpływami, podkreślanie pełnego otwarcia się na gospodarczą, polityczną i kulturalną współpracę z zagranicą, w tym zwłaszcza z Europą.

Wymiary te można zinterpretować w przywoływanych już częściowo kategoriach S. Ossowskiego [1962], próbując określić charakter przeciwstawiających się sobie tendencji współwyznaczających kształt obecnego ładu postmonocentrycznego.

Wymiar pierwszy (gospodarczy) jest zdecydowanie najważniejszy i przy tym wyraźnie niezależny od wymiarów pozostałych. O ile opcja liberalna odpowiada łaadowi policentrycznemu w gospodarce, to opcja socjalna, będąca przecież także wariantem gospodarki rynkowej, a nie nakazowo-rozdzielczej, nie jest na pewno wizją czystego ładu monocentrycznego, ale próbą połączenia elementów kilku typów ładu: poli- i monocentrycznego oraz formy pośredniej, którą Ossowski [1962: 114] nazywa łaodem przedstawień zbiorowych.

Cztery kolejne wymiary są ze sobą częściowo powiązane i niekiedy redukuje się je do jednej tylko globalnej opozycji między dwiema przeciwstawnymi postaciami ładu polityczno-społeczno-moralnego. Warto jednak zwrócić uwagę na odmienności tych wymiarów.

W wymiarze drugim, odnoszącym się do systemu politycznego, ład policentryczny przeciwstawia się łaadowi monocentrycznemu, czyli podporządkowaniu się autorytarnej władzy, która miałaby zapewnić porządek, ale i bezpieczeństwo oraz opiekę.

Natomiast w wymiarze trzecim ład policentryczny przeciwstawia się łaadowi przedstawień zbiorowych, w którym porządek społeczny zapewniony jest nie przez konformizm „pionowy”, czyli uległość wobec władzy i autorytetów, ale przez konformizm „poziomy”, czyli podporządkowanie się wyznawanym przez większość społeczeństwa tradycyjnym przekonaniom, oczekiwaniom i wartościom; przekonanie łączące się zwykle z uznaniem pierwszeństwa dobra wspólnoty jako całości nad wolnością indywidualną i swobodą działania grup mniejszościowych. Ów ład przedstawień zbiorowych może uzyskać dodatkowe charakterystyki – chrześcijańską bądź narodową – w połączeniu z następnymi dwoma wymiarami.

Wymiar czwarty zawiera w sobie – jak się wydaje – opozycję podwójną. Wizji policentrycznej przeciwstawiają się tu, po pierwsze, elementy swoistego ładu monocentrycznego, polegającego na podporządkowaniu reguł życia społecznego wskazówkom



Kościół jako instytucji, a po drugie, pewna wersja ładu przedstawień zbiorowych, zakładającego wierność wobec tradycyjnych wartości chrześcijańskich. W tym drugim przypadku wymiar ów łączy się z wymiarem poprzednim.

Także wymiar piąty jest dość niejednorodny. Zawiera on w sobie, po pierwsze, przeciwstawne wizje gospodarki: wizję czysto liberalną oraz wizję interwencjonizmu, zakładającą konieczność aktywnej ochrony interesów państwa i polskich producentów za pomocą rozmaitych mechanizmów gospodarczych. Po drugie, odnosi się on do kultury i tożsamości narodowej, zawierając przeciwstawienie pewnej wersji ładu policentrycznego, zakładającego pełne otwarcie i tolerancję na niepolskie wartości cywilizacyjne i kulturowe, pewnej wersji ładu przedstawień zbiorowych, broniącego polskich wartości narodowych i zamykającego się na wszelkie obce wpływy.

Na wszystkich tych pięciu wymiarach po jednej stronie sytuują się więc różne aspekty wizji ładu policentrycznego w gospodarce, polityce, życiu społecznym i kulturze, przeciwstawiają się mu natomiast każdorazowo elementy dość różnorodnej natury. Ów modelowo rozumiany ład policentryczny odpowiada opisywanej wyżej konstelacji „rdzenia transformacji”, czyli konstelacji uniwersalistyczno-rynkowo-osiągnięciowo-modernizacyjno-indywidualistyczno-antyegalitarnej. Jest ona stosunkowo spójnym układem kulturowym, którego stworzenie (czy w pewnej mierze także odtworzenie) i umocnienie było jednym z zakładanych celów transformacji. Z konstelacją tą współzawodniczą znacznie mniej jednorodne elementy konstelacji drugiej, a więc układu partykularno-opiekuńczo-rozszczeniowo-tradycyjno-wspólnotowo-egalitarnego, tworzącego „wachlarz alternatyw”.

Opozycją wobec wizji ładu policentrycznego są więc w kolejnych wymiarach:

- 1) opcja socjalno-interwencjonistyczna w gospodarce;
- 2) wersja monocentrycznego ładu politycznego;
- 3) ład przedstawień zbiorowych akcentujący rolę wspólnoty, tradycji i podporządkowania się większości, oparty na wartościach konserwatywnych;
- 4a) wersja ładu monocentrycznego – zakładającego podporządkowanie się autorytetowi Kościoła jako instytucji;
- 4b) ład przedstawień zbiorowych oparty na wartościach chrześcijańskich;
- 5a) elementy interwencjonizmu gospodarczego w stosunkach z zagranicą;
- 5b) ład przedstawień zbiorowych oparty na wartościach narodowych.

Powtórzmy, że wyjście z systemu monocentrycznego nie determinuje więc jednoznacznie ani kierunku zachodzących przemian, ani kształtu docelowego ładu społecznego. Należy przy tym podkreślić, że – uwzględniając tylko sprawy gospodarcze – w sytuacji Polski, obok podkreślanego najczęściej przejścia od gospodarki centralnie sterowanej do jakiejś formy gospodarki rynkowej, ważny jest przebieg przynajmniej jeszcze dwóch równoległych zachodzących procesów.

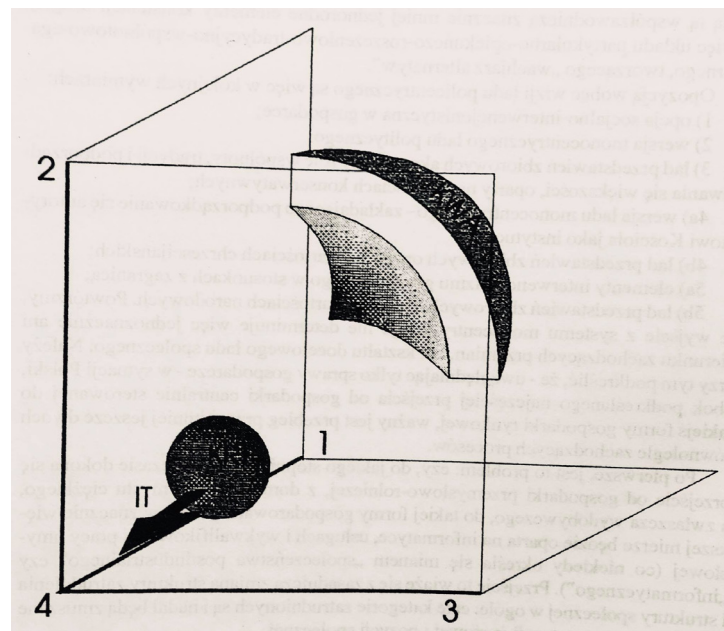
Po pierwsze, jest to problem: czy, do jakiego stopnia i w jakim czasie dokona się

przejście od gospodarki przemysłowo-rolniczej, z dominacją przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza wydobywczego, do takiej formy gospodarowania, która w znacznie większej mierze będzie oparta na informatyce, usługach i wykwalifikowanej pracy umysłowej (co niekiedy określa się mianem „społeczeństwa postindustrialnego” czy „informatycznego”). Przejście to wiąże się z zasadniczą zmianą struktury zatrudnienia i struktury społecznej w ogóle: całe kategorie zatrudnionych są i nadal będą zmuszane do zmiany pracy, sytuacji życiowej i pozycji społecznej.

Po drugie, co odnosi się zwłaszcza do wymiaru 5a, są to procesy wynikające z zasadniczej zmiany miejsca Polski w gospodarce światowej: wyjście ze starych zależności systemu komunistycznego, z jednoczesnym otwarciem na wpływy i konkurencję krajów znacznie bardziej rozwiniętych technologicznie i gospodarczo. Pojawia się problem, co będzie efektem tej zmiany: (1) modernizacja, (2) uzależnienie od światowego centrum gospodarczego, wraz z możliwością znalezienia się w roli półperyferii czy wręcz peryferii światowego systemu gospodarczego, (3) elementy modernizacji i jednocześnie uzależnienia czy też (4) próby znalezienia alternatywnej drogi rozwoju uwzględniającej w większym stopniu czynniki endogenne [por. Szczepański 1992].

Zarysowane powyżej obie konstelacje i konstytuujące je opozycyjne wymiary przedstawiono na rysunku 1.

Rysunek 1  
Dwie przeciwstawne konstelacje kulturowe



Objaśnienie: 1 – interwencjonizm państwa w sferze produkcji i dystrybucji; 2 – ład monocentryczny; 3 – ład przedstawień zbiorowych; 4 – ład policentryczny w gospodarce, polityce i życiu społecznym; KWA – konstelacja „wachlarza alternatyw”; KRT konstelacja „rdzenia transformacji”; IT – interes teoretyczny.

Rysunek ten pokazuje raz jeszcze, że o ile konstelacja pierwsza – „rdzenia transformacji” – przedstawia się jako wizja stosunkowo spójna i jednorodna, o tyle w skład konstelacji drugiej wchodzi elementy dość zróżnicowane, czego wyrazem miałyby być także – akcentująca jej „heterogeniczność” – nazwa „wachlarz alternatyw”.

---

**BIBLIOGRAFIA**

- Białecki, Ireneusz & Bogdan W. Mach. 1992. „Orientacje społeczno-ekonomiczne posłów na tle poglądów społeczeństwa.” W: J. Wasilewski & W. Wesołowski (red.). Początki parlamentarnej elity. Warszawa: IFiS PAN.
- Boski, Paweł. 1991. „Jak wartość społeczno-polityczne dzieliły elektoraty pretendentów do Belwederu w wyborach prezydenckich 1990?” W: Psychospołeczne studia nad wyborami prezydenckimi. Warszawa: Instytut Psychologii PAN.
- Koralewicz, Jadwiga & Marek Ziółkowski. 1990. Mentalność Polaków. Sposoby myślenia o polityce, gospodarce i życiu społecznym w końcu lat osiemdziesiątych. Poznań: NAKOM.
- Mokrzycki, Edward. 1991. „Dziedzictwo realnego socjalizmu, interesy grupowe i poszukiwanie nowej utopii.” *Kultura i Społeczeństwo* 1(35): 7-16.
- Ossowski, Stanisław .1962. O osobliwościach nauk społecznych. Warszawa: PWN.
- Parsons, Talcott. 1951. *The Structure of Social Action*. New York: Free Press.
- Szczepański, Marek. 1992. *Modernizacja, rozwój zależny, rozwój endogeny. Socjologiczne studium teorii rozwoju społecznego*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Weber, Max.1984. „Asceza i duch kapitalizmu.” W: *Szkice z socjologii religii*. Warszawa: KiW.
- Wesołowski, Włodzimierz. 1992. „Associative, Communal and Communitarian Ties in the Transition from Communism to Democracy: Conflicting Principles of Political Action and Change.” Referat wygłoszony na The First European Conference of Sociology. Wiedeń (maszynopis).

## **The postmonocentric social order and its dynamic character: Two opposing cultural constellations**

ABSTRACT: This article is a reprint of a text which is a theoretical introduction to a collective work published in 1993 entitled *Polacy wobec ładu postmonocentrycznego. Społeczeństwo polskie i jego instytucje w 1992 roku*. It discusses the basic direction of the great systemic transformation, which began in Poland in 1989, using for this purpose Talcott Parsons' classical juxtaposition of two sets of pattern variables and Stanisław Ossowski's four types of social order. It shows how the "core of the transformation", i.e., modernisation measures taken in line with "theoretical interests" in the economy, politics and culture, encountered social resistance from various sources. The article is published in the belief that it can serve as an excellent reference to Karl Polanyi's concept of *double movement* (cited in this issue in Maciej Kassner's article), showing in particular that resistance to the introduction of a market economy was not only of economic, but of a much broader, i.e. socio-cultural, nature.

KEYWORDS: postmonocentric order, cultural constellations, Polish society, systemic transformation